

M a r e k Ł u k a s z u k

Argument mniejszego zła. Próba ujęcia teoriodecyzyjnego

*Mile, mnie działać trzeba jak najprędzej,
Zabiwszy dzieci uchodzić z tej ziemi,
A nie przez zwłokę wydać dzieci na śmierć
Z innych rąk, dzieciom moim bardziej wrogich,
I tak umrzeć im sądzono. Gdy trzeba,
Niech je zabiję ja, co je zrodziłam.*

Eurypides, *Medea*¹

Punkt wyjścia rozważań stanowi rozdział książki Roberta Piłata, poświęcony problemowi mniejszego zła. Jednakże, podczas gdy Piłat argument mniejszego zła dyskredytuje, my, przez wzgląd na jego niezwykłą popularność, skłonni jesteśmy szukać dla niego uzasadnienia na gruncie teorii decyzji. Utożsamiając go z maximinową regułą wyboru, a ściślej – pewnym kompleksem, na który składają się specyficzny problem decyzji (w warunkach niewiedzy) wraz z zastosowanymi do jego rozwiązania narzędziami (maximin), badamy dwojakie konsekwencje takiego postępowania: z jednej strony konsekwencje, jakie ma ono dla mniejszego zła w ujęciu Piłata i jego argumentacji, z drugiej zaś, pośrednio, korzyści płynące z podejścia teoriodecyzyjnego w ogóle.

Wstęp. Stanowisko Piłata

W jednym z rozdziałów swojej najnowszej książki Piłat próbuje odpowiedzieć na pytanie: „Czy decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była czy nie była aktem mniejszego zła?”. Należy w związku z tym, jego zdaniem, rozważyć następujące pytania: „W jaki sposób można w ogóle orzec, że coś jest mniejszym złem?”, „Czy można sfalsyfikować tezę o mniejszym złu?”, „Czy, wreszcie, powołanie się na mniejsze zło zwalnia od odpowiedzialności?”².

¹ Eurypides, *Tragedie. Medea*, PIW, Warszawa 1967, s. 187–188.

² R. Piłat, *Krzywda i zadośćuczynienie. Problem mniejszego zła*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 75–80.

1. Argument mniejszego zła w ujęciu autora stanowi porównanie zła wyrządzonego ze złem, które mogło być wyrządzone, lecz nie zostało, przy jednoczesnym założeniu związku przyczynowego pomiędzy niedokonaniem mniejszego zła A a wydarzeniem się większego zła B. Na przykładzie stanu wojennego widać, że porównuje się tu coś rzeczywistego, na przykład konkretne rozkazy, planowane czynności (np. uwięzienia, konfiskaty), z czymś, co jawi się jako możliwość, a zatem jest znacznie mniej konkretne. Takie rozumowanie, zdaniem autora, nie może być konkluzywne, chyba że uda się pokazać materiał operacyjny o tym samym stopniu konkretności, zawierający scenariusz najazdu Związku Radzieckiego na Polskę. Co za tym idzie, stwierdzeń takich nie można, jego zdaniem, uzasadnić, jako że nie sposób porównywać w sensie moralnym tego, co faktyczne, z tym, co wyobrażone. Nie można przeto stwierdzić, czy decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była czy nie była aktem mniejszego zła.

1.1 Gdyby takie rozumowania były akceptowane, można by, jak twierdzi autor, usprawiedliwić wielką liczbę popełnianych niegodziwości, konstruując niegodziwości większe i zarazem możliwe.

2. A ponieważ, jak już wspomniano, argument ten zawiera arbitralną przesłankę o związku przyczynowym pomiędzy niedopełnieniem pewnego czynu powodującego zły skutek A i zajściem gorszego od A wydarzenia B, jest on niepodatny na falsyfikację i jako taki pozbawiony jest wartości. Ani brak dokumentów, ani rozbieżności pomiędzy stopniem ogólności i jasności świadectw przemawiających za wybraniem jednego i drugiego zła nie wystarczą do pokazania, że owo większe zło rzeczywiście nie zdarzyło się, ponieważ uczyniono to mniejsze – argumentuje autor.

3. Powoływanie się na mniejsze zło nie usuwa również odpowiedzialności. Chociaż często musimy uciekać się do takich rozumowań i wykazywać, że w danej sytuacji mieliśmy dostateczne przesłanki do przypuszczenia, że nastąpi B, oraz do wnioskowania, że uczynienie A prawdopodobnie oddali zagrożenie B, to nie stanowią one uzasadnienia czynu, a jedynie jego wyjaśnienie. Tymczasem argument z mniejszego zła wygłaszany w stylistyce przedmiotowej ma prowadzić nie tylko do złagodzenia odpowiedzialności, lecz do jej całkowitego usunięcia przez powołanie się na obiektywne zależności pomiędzy zdarzeniami. Takiej funkcji, zdaniem autora, pełnić jednak nie może i w tym sensie jest to argument zwodniczy.

Przyjrzyjmy mu się tedy z perspektywy teoriodecyzyjnej. Jeśli zło potraktować jako stratę, mniejsze zło znaczyłoby wówczas tyle, co wybranie, zgodnie z zaleceniem teoriodecyzyjnej reguły *maximin*, decyzji, która pociąga za sobą najmniejsze straty, a co za tym idzie – i najmniejsze zło.

Ujęcie teoriodecyzyjne

Pod względem formalnym problem decyzji indywidualnej reprezentowany jest przez układ (macierz wypłat) liczb³. Macierz wypłat jest po prostu prostokątną tablicą, której wiersze, oznaczone literami: $A = \{a_1, \dots, a_i, \dots, a_j\}$, odpowiadają możliwym wyborom decydenta (tu gen. Jaruzelskiego), natomiast kolumny, oznaczone literami: $S = \{s_1, \dots, s_j, \dots, s_m\}$, odpowiadają możliwym stanom natury (interwencja radziecka, brak interwencji). Klatki takiej macierzy wypłat zawierają wyniki, czyli konsekwencje odpowiadające wyborowi odpowiedniego wiersza i kolumny. Nie wszystkie oczywiście (bo jest ich nieskończona liczba), lecz tylko te, które decydent wyróżnia jako ważne (dla niego) w sensie dodatnim lub ujemnym. Skutki te oceniane są przez decydenta jako bardziej lub mniej pożądane. Wyrazem owej oceny są przyporządkowane im liczby rzeczywiste, zwane użytecznościami. Klatka o_{ij} reprezentuje wynik otrzymany wtedy, kiedy osoba wybiera możliwość a_i , a natura (ZSRR) „wybiera” stan s_j .

Rysunek 1

		Stany	
		s_1	s_2
Możliwości	a_1	o_{11}	o_{12}
	a_2	o_{21}	o_{22}

³ Należy jednak podkreślić, że reprezentacja rzeczywistego problemu decyzyjnego w postaci macierzy jest pod wieloma względami abstrakcyjna. Przede wszystkim – nie można zawsze jasno wyodrębnić ani alternatywnych działań, ani odnośnych stanów świata. Nie oznacza to, że w przypadkach tych nie można odtworzyć właściwej reprezentacji problemu decyzyjnego, lecz tylko, że trudno jest otrzymać jasno sformułowaną reprezentację. Nadto, reprezentacja owa nie jest z pewnością jedyna. Można na wiele sposobów wyrażać problem decyzyjny w postaci macierzy wypłat, tym niemniej jednak reprezentacja problemu decyzyjnego w postaci macierzy wypłat pozostaje użytecznym narzędziem analizy. Zob. C.H. Coombs, R.M. Dawes, A. Tverski, *Wprowadzenie do psychologii matematycznej*, PWN, Warszawa 1964, s. 167–180 oraz 205–208.

Za K. Szaniawskim przyjmujemy, że „funkcja użyteczności została wprowadzona w sposób wystarczająco ogólny, aby wyrazić preferencje rozmaitego typu. Zatem problem decyzji w warunkach niepewności może opisywać sytuacje decyzji wobec ewentualnych strat pieniężnych, jak i rezultatów podlegających wartościowaniu na innej zasadzie (np. etycznej)”. Nas interesuje szczególnie przypadek ostatni, tj. wartościowanie rezultatów na zasadzie etycznej, dopuszczające operowanie macierzą wypłat (rys. 1) bez potrzeby przyporządkowywania skutkom działań użyteczności wyrażonych liczbowo. Zob. K. Szaniawski, *Kilka uwag o kryterium racjonalnego podejmowania decyzji, w: O nauce, rozumowaniu i wartościach*, PWN, Warszawa 1994, s. 174.

a_1 – decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego (konkretne rozkazy, planowane czynności (np. uwięzienia, konfiskaty)

a_2 – decyzja o niewprowadzaniu stanu wojennego

s_1 – interwencja radziecka

s_2 – brak interwencji

o_{11} – rzeczywiste konsekwencje stanu wojennego i wypadków węgierskich z '56.

o_{12} – rzeczywiste konsekwencje stanu wojennego (pewna liczba ofiar śmiertelnych, ogromna liczba zwichniętych bezpowrotnie życiorysów, likwidacja instytucji demokratycznych, deprawacja języka publicznego oraz usankcjonowana przez władze grabież dóbr publicznych)

o_{21} – wypadki węgierskie z '56

o_{22} – PRL-owskie *status quo*.

Przyjmujemy uporządkowanie: $o_{22} > o_{12} > o_{21} > o_{11}$, tj. PRL-owskie *status quo* > rzeczywiste konsekwencje stanu wojennego > wypadki węgierskie z '56 > rzeczywiste konsekwencje stanu wojennego wraz z konsekwencjami interwencji radzieckiej (wypadki węgierskie z '56).

Istnieje wiele konkurencyjnych sposobów rozwiązywania problemu decyzji nazywanych kryteriami podejmowania decyzji. Dla naszych celów najodpowiedniejsze wydaje się kryterium *maximinu* Walda, tj. kryterium podejmowania decyzji w warunkach niewiedzy (tzn. gdy decydent nie wie, w której kolumnie macierzy użyteczności dokonuje udanej lub nieudanej maksymalizacji). Choć ostatecznie zachodzi – jak się powszechnie sądzi – rzadko, gdyż jakieś informacje o prawdopodobieństwach są prawie zawsze dostępne, to istnieją okoliczności, w których nie mamy w praktyce zaufania do wiarygodności tych informacji, bądź, jak pisze w innym kontekście Piłat, nawet najlepiej umotywowana subiektywna wiedza czy pewność bywają złymi przewodnikami. Możemy chcieć je wtedy zignorować (przynajmniej czasowo) i rozważyć kryteria decyzji nieuwzględniające prawdopodobieństwa, proponując modele podejmowania decyzji w warunkach niewiedzy. Zakładamy, że sytuacją taką był m.in. stan wojenny.

Maximin używa negatywnej użyteczności lub straty jako wskaźnika szacującego konsekwencje. Każde poczynanie ocenia się, biorąc pod uwagę najgorszy stan dla tego poczynania, a wybór optymalny to ten, który ma najlepszy najgorszy stan. Przy tym nastawieniu podejmujący decyzję chce minimalizować maksymalną stratę, na jaką naraża się przez przyjęcie jakiegoś poczynania. Jest to reguła bardzo konserwatywna (lub, jeśli kto woli, pesymistyczna) i dlatego warto ją polecać w przypadkach, w których pożądana jest skrajna ostrożność. Innymi słowy – reguła ta jest optymalna, o ile najgorsze, co nas może spotkać, rzeczywiście stale nas spotyka, tzn. jeżeli stany natury zależą od nieprzyjawnego nam przeciwnika, gdy np. minione krwawe doświadczenia w stosunkach ze Związkiem Radzieckim nakazują brać pod rozwagę jedynie wypłaty najgorsze. Chroni

to decydenta przed szczególnie nieatrakcyjnymi pod jakimś względem alternatywami⁴.

Problem mniejszego zła sprowadza się tym samym, niemal zgodnie z dosłownym znaczeniem wyrażenia „wybór mniejszego zła”, do wyboru działania według kryterium Walda, mniejsze zło zaś do optymalnej decyzji wyznaczonej przez to kryterium.

Rozważmy przykład stanu wojennego i przekształćmy go w (teoriodecyzyjny) problem podejmowania decyzji indywidualnej przy niekompletnej wiedzy, tzn. kiedy decydent nie jest pewien, jaki stan świata zaistnieje. Czy decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego (a_1) była czy nie była aktem mniejszego zła w powyższym sensie i jakie ma to konsekwencje dla argumentacji Piłata i samego argumentu mniejszego zła?⁵

Przy uporządkowaniu wyników: $o_{22} > o_{12} > o_{21} > o_{11}$, najgorszymi aspektami dla alternatyw a_1 i a_2 są o_{11} i o_{21} . Z nich zaś najlepszy (najmniej niedobry) jest o_{21} . Aspektowi temu odpowiada alternatywa a_2 . Działaniem optymalnym w sensie kryterium Walda (racjonalnym), a zarazem mniejszym złem i rozwiązaniem zadanego problemu decyzji w warunkach niepewności okazuje się nie być decyzja o wprowadzeniu, lecz decyzja o *niewprowadzaniu* stanu wojennego, a zarazem działanie dominujące, tj. przy każdym stanie rzeczy przynoszące co najmniej taką samą użyteczność jak a_1 .

Porównanie wyników

Ad 1. Wbrew stanowisku Piłata porównujemy tu zło wyrządzone o_{12} , ze złem, które mogło być wyrządzone o_{11} , o_{21} , o_{22} , lecz nie zostało; coś rzeczy-

⁴ Zob. R.D. Luce, H. Raiffa, *Gry i decyzje*, PWN, Warszawa 1964, s. 259–260; C.H. Coombs, R.M. Dawes, A. Tverski, dz. cyt., s. 206; T. Tyszką, *Analiza decyzyjna i psychologia decyzji*, PWN, Warszawa 1986, s. 207; K. Szaniawski, dz. cyt., *Kryteria podejmowania decyzji*, s. 293.

⁵ Najważniejszą przeszkodę w bezpośrednim stosowaniu rozważanego modelu do decyzji etycznej stanowi fakt, iż zakłada się tu rozwiązanie problemu, który należy w etyce do najistotniejszych i najtrudniejszych. Zakłada się mianowicie, że konsekwencje czynów są pod względem swej wartości etycznej porównywalne jednowymiarowo (tzn. dają się rozmieścić na jednowymiarowej skali wartości), czyli – mówiąc analitycznie – ich oceny są reprezentowane (przynajmniej w zasadzie) przez pojedyncze liczby. Otóż to właśnie wydaje się szczególnie wątpliwe. Wolno mianowicie sądzić, iż trudność decyzji etycznej pochodzi m.in. stąd, że porównawcza ocena konsekwencji czynów różnie na ogół wypada w świetle różnych norm postępowania, akceptowanych przez decydenta. (A zatem może się ona różnić od przyjętej przez nas powyżej oceny konsekwencji czynów: $o_{22} > o_{12} > o_{21} > o_{11}$). Normy te wyznaczają więcej niż jedną skalę wartościowań i jest otwartym problemem, czy można je zredukować do jednego wymiaru. Jednakże nawet przy daleko posuniętym sceptycyzmie co do praktycznej stosowalności wyników teorii decyzji do rozstrzygania problemów etycznych nie sposób odmówić tej teorii pewnej wartości kształcącej. Wydaje się mianowicie, że dzięki zapoznaniu się z tą teorią lepiej sobie uprzytomniamy, na czym polega akt decyzji i które jego elementy wymagają dokładniejszego zbadania. Zob. Szaniawski K., dz. cyt., *Teoria decyzji a etyka*, s. 480–481.

wistego z czymś tylko możliwym, z tą różnicą, że z teoriodecyzyjnego punktu widzenia jest to rozumowanie (dotyczące optymalności lub nieoptymalności wyboru a_1) prawomocne, które, jak się przekonaaliśmy powyżej, daje się pod względem formalnym sprawdzić przy użyciu innego rozumowania bez potrzeby pokazywania materiałów operacyjnych o tym samym stopniu konkretności, tj. zawierających scenariusz najazdu Związku Radzieckiego na Polskę. A ponadto, ze względu na opisane poniżej pewne szczególne własności maximum (pogwałcenie postulatu 12), materiały operacyjne ZSRR i tak nie zostałyby uwzględnione w podejmowaniu decyzji przy użyciu tego kryterium.

Ani to jednak, ani optymalność decyzji nie rozstrzyga w żadnym razie problemu zwolnienia od odpowiedzialności (por. 3). Na decyzje patrzymy tutaj wyłącznie z punktu widzenia racjonalności (ich optymalności w sensie danego kryterium i pewnych konsekwencji teoriodecyzyjnych zastosowania maximum), nie zajmując się ich godziwością lub niegodziwością moralną. Wiemy już dziś bardzo dobrze, iż można racjonalnie zmierzać do celów niegodnych. Racjonalność działania jest wartością czysto instrumentalną, taką zatem, która – jak pisze Klemens Szaniawski – zyskuje znak dodatni lub ujemny w zależności od celów, jakim służy⁶.

Ad 1.1. Pod adresem kryteriów podejmowania decyzji w warunkach niepewności formułuje się pewne wymagania. Można je traktować jako warunki niezbędne do tego, by dane kryterium mogło być uznane za racjonalne. Stąd termin postulaty racjonalności. Przez wzgląd na ich znaczenie dla argumentacji Piłata na uwagę zasługuje przynajmniej kilka z nich. Są to: spełnione przez kryterium Walda postulaty 6 i 7 oraz pogwałcone przez nie postulaty 8 i 12⁷.

Dwa pierwsze (6 i 7) wykluczają możliwość usprawiedliwiania popełnionej niegodziwości przez konstruowanie niegodziwości większych i zarazem możliwych (por. 2), polegającego w istocie na dopisaniu do macierzy działania przynoszącego dużo większe straty niż a_1 i a_2 (np. a_3 – powtórka z lat 1944–1947, gdy komuniści zwalczali swych politycznych przeciwników z „podziemia” i PSL: dziesiątki tysięcy ludzi straconych przez sądy lub zastrzelonych podczas akcji terenowych), gdyż te, jako nieoptymalne, nie będą brane pod uwagę. Parafrazując Piłata – są to niegodziwości większe i zarazem w pewnym sensie niemożliwe.

Pierwszy z nich (6) głosi, że na optymalność (*resp.* nieoptymalność) dowolnego działania nie ma wpływu modyfikacja problemu decyzji polegająca na wzbogaceniu zbioru możliwych wyborów decydenta o działanie zdominowane przez jakieś działanie należące do zbioru działań optymalnych⁸, drugi nato-

⁶ Na temat racjonalności działania zob. Szaniawski K. dz. cyt., *Racjonalność jako wartość*, s. 534–537, oraz *Plus ratio quam vis*, s. 528–529.

⁷ K. Szaniawski wyróżnia 13 takich postulatów. 11 z nich jest spełnionych przez kryterium maximum, w tym przytoczone poniżej w tekście postulaty 6 i 7. Zob. Szaniawski K., dz. cyt., *Kryteria podejmowania decyzji*, s. 301–302.

⁸ Na mocy jednego z postulatów racjonalności zbiór działań optymalnych jest niepustym podzbiorem zbioru dostępnych działań. Zob. Szaniawski K., dz. cyt., *Kryteria podejmowania decyzji*, s. 301–302.

miast (7), że jeśli działanie a_1 nie jest optymalne, to pozostanie nieoptymalne, gdy zbiór A zostanie wzbogacony o jakiekolwiek inne działanie.

Niespełnienie przez kryterium Walda postulatu 8, nakazującego, by zbiór działań optymalnych był niezmienniczy ze względu na przekształcenie problemu decyzji, polegające na dodaniu stałej c (c jest dowolną liczbą rzeczywistą) do wszystkich pozycji którejkolwiek kolumny macierzy użyteczności, stwarza ponownie te same – jak się wydawało przezwyłączone przez postulaty 6 i 7 – trudności, tj. możliwość usprawiedliwiania popełnionej niegodziwości przez konstruowanie niegodziwości większych i zarazem możliwych (por. 1)⁹.

Teoriodecyzyjne ujęcie problemu mniejszego zła znowu okazuje się podatne na manipulację. Niemniej jednak, ponieważ zasadność tego postulatu (8) w odniesieniu do przypadku wyboru jednorazowego można kwestionować, nie stanowi on poważnego wyzwania dla omawianego poniżej, pojedynczego problemu odpowiedzialności (por. 3)¹⁰.

Postulat 12 domaga się natomiast, by informacja polegająca na wskazaniu faktycznie zachodzącego stanu rzeczy, o ile problem decyzji nie jest trywialny (tzn. jeśli nie istnieje działanie dominujące wszystkie inne działania), miała wartość różną od zera. Podczas gdy zapewne większość ludzi postawionych w takiej sytuacji przypisałaby dodatnią wartość uzyskaniu odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywistym stanem rzeczy jest s_1 czy s_2 , decydent posługujący się kryterium maximin uzna jednak za bezwartościową wszelką informację bezpośred-

⁹ Przypuśćmy, że problem decyzji ma postać:

Rysunek 2

	s_1	s_2
a_1	1	6
a_2	3	2

Po dodaniu stałej $c \geq 1$ do każdej wartości kolumny s_1 nieoptymalne dotąd (w sensie maximin) działanie a_1 staje się optymalne:

Rysunek 3

	s_1	s_2
a_1	$1+c$	6
a_2	$3+c$	2

Przy czym wartościowanie rezultatów na zasadzie etycznej, dopuszczające operowanie macierzą wypłat (rys. 1) bez potrzeby przyporządkowywania skutkom działań użyteczności wyrażonych liczbowo, zastąpiono tu (rys. 2) i w następnym przykładzie (rys. 5 i 7) użytecznościami liczbowymi w taki sposób, by móc zilustrować omawiane własności maximinu, na co pozwalał przykład zaczerpnięty z książki Piłata. Zachowujemy zatem dotychczasowe uporządkowanie działań ($a_2 > a_1$), lecz nie wypłat.

¹⁰ Zob. K. Szaniawski, dz. cyt., *Kilka uwag o kryterium racjonalnego podejmowania decyzji*, s. 178–179, oraz *Kryteria podejmowania decyzji*, s. 303.

nią i niezawodną, jeśli tylko macierz użyteczności określająca jego problem decyzji ma punkt siodłowy, tzn. gdy w macierzy istnieje taki element, który jest zarazem najmniejszy w swoim wierszu i największy w swojej kolumnie. Innymi słowy, dla zwolennika maximinu wartość rozstrzygnięcia powyższego pytania (np. pochodzących z niezawodnego źródła materiałów operacyjnych ZSRR) jest równa zeru, gdy macierz ma punkt siodłowy.

Jest to wielce paradoksalna własność maximinu. Biorąc pod uwagę, że o wyborze kryterium Walda zadecydował jego ostrożnościowy charakter, rozsądek nakazywałby poszukiwanie dalszych sposobów, mających zwiększyć poziom bezpieczeństwa decyzji¹¹.

¹¹ Pod względem formalnym informację utożsamiamy z pytaniem dotyczącym zbioru S , a każdy sposób wykorzystania informacji jest funkcją (oznaczamy ją przez d) określoną na wszystkich odpowiedziach na to pytanie przyjmującą wartości ze zbioru A . Funkcje takie będziemy nazywać funkcjami decyzji.

Zilustrujemy to na przykładzie informacji doskonałej (tzn. że odpowiedź s_j otrzymamy zawsze i tylko wtedy, gdy zachodzi stan rzeczy s_j) w odniesieniu do problemu decyzji, w którym występują tylko dwa działania $A = \{a_1, a_2\}$ oraz dwa stany rzeczy $S = \{s_1, s_2\}$. Zbiór wszystkich możliwych odpowiedzi na pytanie „ s_1 czy s_2 ?” składa się z dwóch elementów: s_1 i s_2 . Istnieją zatem cztery funkcje decyzji d , określone na zbiorze wszystkich możliwych odpowiedzi, przyjmujące wartości ze zbioru A .

Rysunek 4

	s_1	s_2
d_1	a_1	a_1
d_2	a_2	a_2
d_3	a_1	a_2
d_4	a_2	a_1

Na przykład d_3 nakazuje podjąć a_1 , gdy odpowiedzią na postawione pytanie jest s_1 , natomiast a_2 , gdy odpowiedzią jest s_2 .

Przypuśćmy ponownie, że problem decyzji ma postać z rys. 2. Pamiętając, że informacja doskonała jest niezawodna, możemy przedstawić wyniki poszczególnych funkcji decyzji za pomocą tabeli:

Rysunek 5

	s_1	s_2
a_1	1	6
a_2	3	2
d_1	1-C	6-C
d_2	3-C	2-C
d_3	1-C	2-C
d_4	3-C	6-C

Zakłada się przy tym, iż uzyskanie informacji pociąga za sobą nieujemny koszt C ($C \geq 0$), mierzony tą samą jednostką użyteczności, która występuje w danym problemie decyzji. Koszt ten trzeba odjąć od każdej wypłaty (w użytecznościach) uzyskanej przez wykorzystanie informacji za pomocą jakiegś funkcji decyzji.

Z drugiej strony jednak, skoro z jakiegoś względu zdecydowaliśmy się wcześniej abstrahować od rozkładu prawdopodobieństw, które, jak powiedzieliśmy, są nam prawie zawsze jakoś dane, dlaczegoż mielibyśmy teraz chcieć to zmienić? Tym bardziej że po raz trzeci zniesieniu ulega problem uzasadnienia

Wartością informacji ze względu na dane kryterium podejmowania decyzji nazwiemy najwyższy koszt informacji, przy którym pewna funkcja decyzji jest nie gorsza (w sensie tego kryterium) od któregośkolwiek z działań należących do A . Inaczej mówiąc: wartość informacji jest to najwyższa cena, jaką warto (w sensie tego kryterium) zapłacić za tę informację.

Jak można się przekonać, najlepszym – w sensie maximin – sposobem wykorzystania powyższej informacji jest podjęcie działania a_2 , gdy odpowiedź brzmi s_1 , natomiast działania a_1 , gdy odpowiedź brzmi s_2 . Takie postępowanie prowadzi do wypłat:

Rysunek 6

	s_1	s_2
d_1	3	6

Wskaźnikiem maximinowym powyższego sposobu wykorzystania informacji jest najmniejsza z tych liczb, tj. 3. Jeśli natomiast informacja nie jest dostępna, kryterium maximin nakazuje podjąć działanie a_2 , którego wskaźnikiem jest 2. Różnica między 3 i 2 jest właśnie wartością informacji w sensie maximin. Gdyby cena informacji przekraczała tę wartość, jej nabycie nie byłoby – w sensie maximin – opłacalne. Jest ona równa zeru zawsze i tylko wtedy, gdy macierz użyteczności posiada punkt siodłowy. Weźmy dla przykładu pod uwagę następujący problem decyzji:

Rysunek 7

	s_1	s_2
a_1	1	6
a_2	3	4

Macierz ta ma punkt siodłowy, jest nim 3. Wyniki poszczególnych funkcji decyzji możemy przedstawić za pomocą tabeli:

Rysunek 8

	s_1	s_2
a_1	1	6
a_2	3	4
d_1	1-C	6-C
d_2	3-C	4-C
d_3	1-C	4-C
d_4	3-C	6-C

Najlepszym sposobem wykorzystania informacji jest d_1 , ponieważ przy każdym stanie rzeczy przynosi nie mniej niż jakakolwiek inna funkcja decyzji. Ponieważ macierz z rysunku 4 ma punkt siodłowy (jest nim 3), działanie a_2 jest lepsze od wszelkich możliwych funkcji decyzji przy niezerowym koszcie informacji.

Naruszeniu ulega postulat 12. Gdyby się bowiem okazało, że odpowiedzią na pytanie „ s_1 czy s_2 ?” jest s_2 , to wybór działania a_1 przyniósłby decydentowi użyteczność równą 6, a więc większą niż 3 lub 4. Tymczasem dla zwolennika maximinu wartość rozstrzygnięcia powyższego pytania jest równa zeru, ponieważ macierz ma punkt siodłowy. Zob. Szaniawski K., dz. cyt., *Informacja a decyzja*, s. 253–266, oraz *Pragmatyczna wartość informacji*, s. 325–346.

przez odwołanie do rzeczywistości (por. 1). Po raz pierwszy miało to miejsce, gdy pytanie o to, czy X adekwatnie opisał swoją realną sytuację wyboru w języku teorii decyzji, pozostaje poza obrębem teorii, tj. gdy znaczenie wyrażenia „racjonalny wybór” ograniczyliśmy wyłącznie do relacji między daną macierzą a wybieranym działaniem; po wtóre przez utożsamienie argumentu mniejszego zła z problemem podejmowania decyzji w warunkach niepewności, gdy jedno lub obydwa działania mają jako wynik zbiór określonych możliwych wyników, w którym jednak prawdopodobieństwa tych wyników są zupełnie nieznane lub nie ma sensu mówić o prawdopodobieństwach, a pośrednio przez utożsamienie go z kryterium *maximin*, nakazującym maksymalizować to, co się da osiągnąć na pewno, tj. niezależnie od stanu rzeczy; po trzecie wreszcie zniesieniu ulega przez pogwałcenie postulatu 12, który domagał się, by informacja miała wartość różną od zera. Nadto, jak zauważa Szaniawski, choć niepewność może, przynajmniej w zasadzie, być zmniejszana lub nawet wyeliminowana całkowicie za pomocą dodatkowej informacji, żadna informacja nie może uczynić rzetelnego konfliktu wartości mniej dotkliwym (chyba że przypisujemy konflikt niedoskonałej samowiedzy, co czasami może być prawdą)¹².

Ad 2. Nade wszystko jednak – w ujęciu teoriodecyzyjnym nie może być nawet mowy o założeniu związku przyczynowego pomiędzy niedokonaniem mniejszego zła a wydarzeniem się większego zła, a przeto o istnieniu związku pomiędzy niewprowadzeniem stanu wojennego przez gen. Jaruzelskiego (a_2) i najazdem na Polskę wojsk Układu Warszawskiego (s_1), czyli bardzo wielkim złem.

Zakładamy wszak, że skutki działania a_i są jednoznacznie zdeterminowane przez owo działanie i , co niezwykle ważne, przez pewien czynnik niesterowalny (czyli taki, na który decydent nie ma żadnego wpływu), tj. stany rzeczy s_1 i s_2 , bo za takie zdecydowaliśmy się je uznawać ze względów historycznych. Niedokonanie mniejszego zła należy do innego porządku niż wydarzenie się większego zła. Są to odpowiednio porządki wyborów decydenta $A = \{a_1, \dots, a_i, \dots, a_n\}$ i możliwych stanów rzeczy $S = \{s_1, \dots, s_i, \dots, s_m\}$. Większym złem w ujęciu teoriodecyzyjnym jest nie najazd radziecki na Polskę, lecz wypłata na skrzyżowaniu działania a_2 , tj. decyzji o niewprowadzeniu stanu wojennego, i stanu rzeczy s_1 , oznaczającego najazd radziecki. Dlatego decyzja o niewprowadzeniu stanu wojennego nie oznacza najazdu radzieckiego, lecz najgorszą wypłatę, a więc świadomy wybór większego zła – działanie nieracjonalne w sensie kryterium. Argument nasz zawiera zatem nie przesłanki o związku przyczynowym pomiędzy niedopełnieniem pewnego czynu powodującego skutek A (niewprowadzenie stanu wojennego) i zajściem gorszego od A wydarzenia B (najazd wojsk Układu Warszawskie-

¹² W innym razie problem mniejszego zła staje się trywialny, podobnie jak problem decyzji w warunkach niepewności, w sytuacji gdy decydent dysponuje wszystkimi niezbędnymi danymi. Zob. K. Szaniawski, dz. cyt., *Informacja i decyzja jako narzędzia filozofii nauki*, s. 349, oraz *Filozofia podejmowania decyzji*, s. 438.

go), jak postuluje Piłat, a pomiędzy niedopełnieniem pewnego czynu a_1 , powodującego skutki o_{11} , o_{12} , odpowiednio przy stanie rzeczy s_1 i s_2 , i zajściem gorszych od A skutków działania a_2 (o_{21} , o_{22}), przy stanie rzeczy s_1 i s_2 , nie zaś wydarzenia B.

Owo większe zło rzeczywiście nie zdarzyło się, ponieważ uczyniono to mniejsze, utrzymaliśmy związek przyczynowy, a sam argument pod względem formalnym okazuje się podatny na falsyfikację (por. 2).

Ad 3. Mimo wszystko argument mniejszego zła w ujęciu teoriodecyzyjnym pozostaje rozumowaniem, jest przeto podatny na zarzut Piłata, że rozumowania podejmuje się z własnej woli i w jakimś celu. W sytuacji kiedy trzeba się bronić przed poważnym oskarżeniem, rozumowanie traktowane jest instrumentalnie, dlatego zwykle nie przyjmuje się obrony opartej wyłącznie na poprawnym rozumowaniu, szacunku prawdopodobieństwa, ocenie ryzyka itd. Wykazanie, że ktoś się opierał na optymalnych subiektywnych przesłankach, jest niewątpliwie czynnikiem łagodzącym osąd moralny, nie może go jednak unieważniać – argumentuje Piłat.

W jednym z przypisów autor przyznaje jednakże, że jest to coś więcej niż zwykle wyjaśnianie, jak doszło do popełnienia czynu, umiejscawiając argument mniejszego zła pośrodku pomiędzy wyjaśnieniem a moralnym uzasadnieniem. A ponieważ, jak wykazaliśmy, tezę o mniejszym złu w ujęciu teoriodecyzyjnym można wbrew argumentacji Piłata zarówno uzasadnić, jak i sfalsyfikować (por. 2 i ad 2), szala wyraźnie przechyla się na korzyść uzasadnienia moralnego.

Podsumowanie

Staraliśmy się uprawomocnić pewną praktykę językową, nie zaś, co należy podkreślić: „jedną z najczęstszych strategii neutralizowania oskarżenia o krzywdzenie”¹³.

Kryterium Walda będące uogólnieniem szczególnego procesu decyzyjnego (nakazującego minimalizować straty) wskazuje na rzeczywisty, a nie jedynie pozorny charakter dylematu mitycznej księżniczki-czarodziejki *Medei*, sytuacji, w której przekonani, że ziści się najgorsze, zmuszeni jesteśmy zamiast np. maksymalizować zyski, jak tego wymaga kryterium maximaxowe, minimalizować straty¹⁴. Ustanawia ono semantyczne (teoriodecyzyjne) odniesienie zarówno dla wyrażenia „problem”, jak i „wybór mniejszego zła”, które, jak pisze Piłat, są tak często stosowane w prywatnych i publicznych dyskusjach, że przestajemy się zastanawiać, co właściwie znaczą. Jak choćby tu, gdy w artykule zatytułowanym *Mniejsze zło* czytamy: „Wszystko wskazuje na to, że kierownictwo firmy

¹³ R. Piłat, dz. cyt., s. 75.

¹⁴ Zob. K. Szaniawski, dz. cyt., *Granice logiki decyzji*, s. 456–457, gdzie znana maksyma obowiązująca każdego lekarza: *primum non nocere*, okazuje się formalnie identyczna z kryterium maximin.

i akcjonariusze zgodzili się na złe rozwiązanie, żeby uniknąć bardzo złego”¹⁵. Czy wtedy, gdy 8 czerwca 2004 roku Bundestag przyjmuje ustawę o bezpieczeństwie w ruchu powietrznym, której §14 ust. 3 pozwala na zestrzelenie porwanej maszyny, jeśli ta zagrażałaby życiu ludzi na ziemi; poświęcając przeto życie niewinnych obywateli, by wielu, równie niewinnych, uchronić przed grożącym im niebezpieczeństwem¹⁶.

Ujęcie teoriodecyzyjne (maximin) niewiele odbiega przy tym od powszechnego, przytoczonego przez Piłata. Jest tym samym ujęciem, tyle że wzbogaconym o pojęcie skutku (σ_{ij}), przejrzystą terminologię, a co za tym idzie – pozbawionym nieścisłości języka potocznego. Problem nabiera przez to wyraźnych kształtów i określone stają się metody jego analizy¹⁷. A ponieważ nie istnieje kryterium bezspornie najlepsze, tj. z punktu widzenia teorii decyzji nie jest ważne, które kryterium wybierzemy¹⁸, nie ma powodów by argumentację mniejszego zła, tj. maximin, przedkładać nad np. maximax, a co najważniejsze, by ją odrzucać.

Bibliografia

- Coombs, Clyde, H., Dawes, Robyn, M., Tverski, Amos. 1964. *Wprowadzenie do psychologii matematycznej*. Biblioteka Psychologii Współczesnej, PWN, Warszawa
- Eurypides. 1967. *Tragedie. Medea*. PIW, Warszawa
- Luce, Duncan, R., Raiffa, Howard. 1977. *Gry i decyzje*, PWN, Warszawa
- Piłat, Robert. 2004. *Problem mniejszego zła*, w: *Krzywda i zadośćuczynienie*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa
- Szaniawski, Klemens. 1994. *O nauce, rozumowaniu i wartościach*. PWN, Warszawa:
- *Filozofia podejmowania decyzji*,
 - *Granice logiki decyzji*,
 - *Informacja a decyzja*,
 - *Informacja i decyzja jako narzędzia filozofii nauki*,
 - *Kilka uwag o kryterium racjonalnego podejmowania decyzji*,
 - *Kryteria podejmowania decyzji*,
 - *Plus ratio quam vis*,
 - *Pragmatyczna wartość informacji*,
 - *Racjonalność jako wartość*,
 - *Teoria decyzji a etyka*.
- Tysza, Tadeusz. 1986. *Analiza decyzyjna i psychologia decyzji*. PWN, Warszawa

¹⁵ „Gazeta Wyborcza”, 22.06.2004, *Mniejsze zło*.

¹⁶ Zob. „Die Zeit”, nr. 29, 8. Juli 2004, *Wenn der Staat Unschuldige opfert*.

¹⁷ Problem przydatności aparatury pojęciowej oraz twierdzeń teorii decyzji do analizy zagadnień etycznych szerzej omawia K. Szaniawski w artykule *Teoria decyzji a etyka*. Zob.dz. cyt., s. 476–485. Zob. też Szaniawski K., dz. cyt., *Filozofia podejmowania decyzji*, s. 437–438, p. 3.

¹⁸ Zob. Szaniawski K., dz. cyt., *Kryteria podejmowania decyzji*, s. 302–304.

The Argument of the Lesser Evil

This paper is an attempt to justify the lesser evil argument as it has been raised and undermined by Robert Piłat in his latest book on wrongdoing and redressing of evil. However, instead of using ethical terms as Piłat does, the author makes use of decision theory, i.e. *maximin* rule, to demonstrate that common thinking of the lesser evil is far more justifiable than e.g. Piłat would concede.